WIERSZ

Czytany na Balu w Resursie Kupieckiéj

PRZY WNIESIENIU ZDROWIA JÉJ DYREKTORA

HENRYKA HR. ŁUBIEŃSKIEGO.

Dnia 27 Lutego 1838 Roku

Praca jest źródłem zasługi,
Wesołość nam ją umila;
Przy niéj zapust choć tak długi,
Przeszedł jakby jedna chwila.

Lecz jakże miła, jakże upragniona,
Obecna chwila dla naszego grona,
Gdy na ostatnim wieczorze
Czyniąc zadosyć naszych serc potrzebie,
Wynurzamy, co dla Ciebie
Czujem zacny DYREKTORZE.

Tyś nam drogi czas poświęcał,
Mimo ważnych prac twych nawał;
Tyś w twém dziele nie ustawał,
Ożywiał, łączył, zachęcał,

Na wszystkich twarzach wesołość jaśnieje,
Szumiący szampan złote iskry sieje,
Towarzysze, teraz pora
Spełnić zdrowie DYREKTORA!

Niedość jednego kielicha.
Naucza przypowieść stara:
Prawda, szczerość, wdzięczność cicha
Wyjawia się z dna puhara.
Z czuciem w sercu, z prawdą w mowie,
Powtórzmy tak miłe zdrowie.

Póki nam jeszcze brzmią ochocze dźwięki,
Godnie uwieńczmy gasnące zapusty,
Jednozgodnemi wynurzając usty,
Hołd wdzięczności i podzięki.

4799